



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 7 Maja 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 125.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odosłanie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-jej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

6-go maja. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na południo-wschodzie i południu od Armentieres powiodły się przedsięwzięcia naszych patroli; wzięto jeńców, zdobyto 2 karabiny maszynowe i 2 przyrządy do rzucania min. Pod Givenchy en Gohelle, odparto kompletne natarcie Anglików na kilka wyrw wybuchowych zajętych przez nas. Na północo-wschodzie od Vien le Chateau (W Argonach), spełzło na niczem, po walce z bliska, większe przedsięwzięcie patroli francuskich.

Na lewym brzegu Mozy w okolicy na południo-wschodzie od Hautcourt, wzmagają się w dalszym ciągu walki artyleryjskie i piechoty. Przyniosły nam one również pewne powodzenie, lecz jeszcze się nie skończyły.

Na południu od Warneton, vicefeldfel Frankl, zestrzelił 4 maja angielski dwupłatowiec, wskutek czego wyłączył z boju czwarty latawiec nieprzyjacielski. Jego Cesarska Mość wyraził uznanie dla zasług dzielnego lotnika przez awans na oficera.

Na południo-wschodzie od Didenhofen, musiał z konieczności wylądować latawiec francuski. Lotników wzięto do niewoli. Wczoraj wieczorem, wskutek nagłej burzy, zerwało się wiele balonów francuskich i przeleciało za nasze linie. Dotąd schwymano z nich przeszło 15.

Z widowni wschodniej.

Położenie jest na ogół niezmiennione.

Z widowni bałkańskiej.

Jeden z naszych statków napowietrznych niepowrócił z lotu w kierunku Solunia. Według doniesienia angielskiego został on zestrzelony i spalił się.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 6-go maja.

Z widowni rosyjskiej.

Na południo-zachodzie od Olyki, wojska armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda wyparły Rosjan z lasku, położonego tuż przed frontem. Zresztą niema szerszych wydarzeń.

Z widowni włoskiej.

Na ogół nieznaczna była działalność bojowa. Odparto przeciwnatarcie nieprzyjaciela na zdobyte przez nas stanowiska na Rombonie.

Na płaskowzgórzu Lafraun wyparto Włochów z czołowych okopów na północy od naszego fortu Lusern.

Z widowni południowo-wschodniej.

Niezmiennie.

Zastępca szefa sztabu generalnego Ho e fer, marszałek polny porucznik.

Sprawozdania rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 5 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 maja.

Front zachodni: Nieprzyjaciel rozwijał ożywioną działalność artylerji w odcinku Uexküll i w okolicy stanowisk pod Dźwińskiem i na południo-zachód od Dźwińska.

W okolicy na południu od Dźwińska latawce nieprzyjacielskie rzuciły na wielu punktach bomby.

W okolicy na południu od Krewa rozwinęła się gorąca walka artylerji. W czasie jej przebiegu jeden z pocisków naszych trafił w niemiecki balon na uwięzi, który udzielał wskazówek w strzelaniu.

Front kaukaski: W kierunku na Baiburt odparliśmy atak nocny Turków w odcinku ich stanowisk, które niedawno zostały przez nas zdobyte. Również odparliśmy nocny atak nieprzyjaciela w kierunku Erzincjanu.

PETERSBURG, 6 maja. Sprawozdanie urzędowe z dnia 5 maja.

Front zachodni: Nieprzyjaciel rozwijał ożywioną działalność artyleryjską nad kanałem Ogińskiego. Na południe od dworca Olyka utwierdziliśmy zajęty budynek. Ataki nieprzyjacielskie na rowy nasze w pobliżu toru kolejowego Tarnopol-Jezierna pozostały bez skutku.

Front kaukaski: W kierunku Erzincjan wojska nasze ujęły jeńców, wtrągnęszy do nieprzyjacielskich rowów. Ataki tureckie w kierunku Bitlisu odparliśmy.

Kronika polityczna.

Głosy prasy niemieckiej o odpowiedzi na notę amerykańską.

Prasa niemiecka wyraża się powściągliwie o odpowiedzi na notę amerykańską. „Tägliche Rundschau“ powiada: „Rząd niemiecki po długiej i sumiennej rozprawie powziął swoją decyzję, a obowiązkiem ludu niemieckiego jest solidaryzowanie się z tą decyzją. Podając siłom zbrojnym morskimi nowe wskazówki postępowania ponoszą Niemcy ciężką ofiarę w swej walce o byt i oczekują od Ameryki dotrzymania obietnicy przywrócenia wolności na morzu dla wszystkich wojujących.“

Od narodu amerykańskiego zależy teraz okazać przed całym światem, czy chodzi mu o ochronę praw neutralnych, o ludzkość i prawo, czy też o wzięcie strony Anglii, któraby swojemi nadużyciami mogła udaremnić nasze zwycięstwo.“

„Berliner Tageblatt“, zajmująca w tej sprawie inne stanowisko, powiada: „Zgadźmy się z rządem niemieckim, jeżeli on oświadcza, że wojna między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi byłaby błędem nie do darowania, musimy się więc zadowolnić wyrażeniem nadziei, że rząd wybrał odpowiedni środek do osiągnięcia celu.“

„Berl. Lok. Anz.“ pisze: Spodziewamy się że odpowiedź niemiecka zadowolni

jeżeli nie prezydenta Stanów Zjednoczonych, to naród amerykański i jego reprezentantów parlamentarnych.

Jeżeli nas ta nadzieja nie myli, to nasza odpowiedź będzie uważana w Londynie, Paryżu i Petersburgu jako zwycięstwo dyplomatyczne, jeżeli zaś chybi celu, to w każdym razie wyjawi prawdziwe motywy polityki p. Wilsona i postawi je w właściwym świetle.

W tym samym sensie wyrażają się także „Voss. Ztg.“ i „Post“.

„Kreuzzeitung“ i „Deutsche Tageszeitung“ podając tekst noty niemieckiej wskazują tylko na dotychczasowe swe stanowisko w tej sprawie i powstrzymują się od wszelkich komentarzy.

Akty gwałtu przeciwko Grecji.

ATENY, 2 maja (opóźniony). Trzy kompanie francuskie wkroczyły dzisiaj w południe do Floriny (na kolei Saloniki — Monastyr), przeciąwszy przedtem linię telegraficzną i telefoniczną. Pod przewodnictwem szpiegów otoczyły kilka domów i aresztowały 12-tu poddanych greckich pod zarzutem, że są oni szpiegami, albo, że zaopatrują Bułgarów i Niemców w żywność. Zaaraszowały także sekretarza konsulatu austriackiego w Monastyrze, który wracał z Aten. Miejscowe władze greckie zaprotestowały i żądały wydania zabranych, ale oficerowie francuscy oświadczyli, że działają według otrzymanych instrukcji i uszli z zabranymi osobami.

Rząd grecki a także i ambasador austro-węgierski w Atenach wniosą protest z powodu aresztowania sekretarza na terenie neutralnym.

Ambasada angielska, jak się dowiadujemy, przyznała wobec policji greckiej, że znaleziona przed poselstwem bułgarskim bomba, która nie eksplodowała, jest fabrykatem angielskim i należała do posyłki, która była swego czasu dostawiona Serbom. W ten sposób Anglia przypisuje winę zamachu Serbom. W przeciwnieństwie do tego śledztwo ustaliło dotąd, że sprawcami zamachu są dwaj członkowie tutejszej policji tajnej angielskiej.

Dyplomacja czwórporozumienia nie jest zgodna co do transportów serbskich. Anglia i Francja są za tem żeby pozostać, Rosja i Włochy skłaniają się do większej ustępliwości. Serbski następca tronu sprzeciwia się także powtórnemu użyciu swoich wojsk, rozumiejąc dobrze, że są one ostatnią ostoją jego dynastji. W ogólności panuje w Atenach teraz nastrój optymistyczny. Nawet pismo wenzelistyczne „Nea Hellas“ pisze dziś: „Ponieważ rząd grecki pozostaje nieugiętym, powinno czwórporozumienie nie przeciągać struny.“ (Telegram z Sofji podany wczoraj wieczorem w tem piśmie i noszący datę 3 maja już nie jest taki optymistyczny i uważa zerwanie stosunków między Grecją a gniebicielami jej za prawdopodobne i bliskie).

Wielkie wrzenie wywołało aresztowanie parowca greckiego „Maieas“, który wiozł z Ameryki amunicję dla Grecji i który Angliki zabrali do Malty. Podobno wydanie parowca, ze względu na jego ładunek, wyklucone. Mają go odstawić do Biserty. (Vos. Ztg.)

Grecja i czwórporozumienie.

Do „Voss. Ztg.“ donoszą z Sofji: Według informacji, które doszły do rządu bułgarskiego, wkraczają stosunki między Grecją a czwórporozumieniem w fazę

decydującą. Oświadczają, że już w najbliższych dniach można się spodziewać zerwania między Grecją a czwórporozumieniem.

Reymaka „Tribuna“ czyni uwagę co do wzbraniania się Grecji przepuszczenia wojsk serbskich przez swoje terytorjum, że sprawa ta nie jest załatwiona, lecz przeciwnie, czwórporozumienie, mimo szanowania samodzielnosci Grecji, ucyni to, co mu nakazuje racja wojny.

Grecja będzie zmuszona wychylić do dna gorzki kielich swojej bierności.

Według kół wojskowych londyńskich oczekiwane są poważne zarządzenia przeciwko Grecji. Przepuszczają na pewne, że dowódcą angielskiej eskadry śródziemnomorskiej wspólnie z generałem Sarrailem przejdą do środków przymusowych i obsadzą w pierwszym rzędzie porty greckie.

Dalej nadeszła do Budapesztu z Aten następująca wiadomość: Poseł angielski Elliot zjawił się u prezesa ministrów Skuludisa i ostrzegł rząd grecki, ażeby nie wysyłał wojsk do Korfu dla uniknięcia konfliktu

Król Jerzy do króla Konstantyna.

„Esti Ujsag“ dowiaduje się z Aten, że król angielski Jerzy wysłał do króla greckiego Konstantyna telegram, w którym z naciskiem zwraca uwagę, że teraz nadeszła ostatnia chwila, w której król grecki może ochronić swój kraj i interesy wszystkich Greków od wszelkiej ewentualności przez zdecydowanie i otwarte stanięcie na stronie czwórporozumienia. Grecja może narazić swoją przyszłość na wielkie niebezpieczeństwo, jeżeli się będzie trzymała swojej dotychczasowej polityki.

Król Konstantyn odpowiedział uprzejmym telegramem, w którym oświadczył, że własne żywotne interesy Grecji usprawiedliwiają politykę jego i jego rządu. Uwzględniając przyszłość narodu i interesy hellenizmu nie można czynić żadnych zmian w dotychczasowej postawie. Zresztą jest on przekonany, że tylko przyjaźne uczucia dla Grecji spowodowały króla Jerzego do tego telegramu. On sam musi jednak rozważyć wszystkie okoliczności i dochodzi do jedynej możliwości kroczenia po drodze dotychczasowej.

Protest papieża.

WROCŁAW, 5 maja. „Schlesische Ztg.“ dowiaduje się z Amsterdamu:

Papież Benedykt XV ujrzał się zmuszonemu zaprotestować przeciw kilkukrotnemu pogwałceniu praw zwierzchnictwa papieskich przez rząd włoski. Zdarzyło się kilka wypadków, że cenzura Salandry zatrzymywała „Acta Apostolicae Sedis“, to jest dokumenty urzędowe stolicy papieskiej, rozsyłane nuncjaturom. Ten sam los spotkał kilka numerów organu watykańskiego „Osservatore Romano“, a to z powodu uwag o przymusowym wywiezieniu biskupów rzymsko-katolickich i grecko-katolickich z Galicji przez sprzymierzeńca Włoch, Rosję. Papież uważa tego rodzaju postępowanie cenzury włoskiej za dowód ograniczenia wolności Stolicy Apostolskiej.

Kongres państw neutralnych.

Pismo rumuńskie „Libertatea“ otrzymuje z Genewy wiadomość następującą:

W czerwcu odbędzie się w Bernie kongres państw neutralnych. W kongresie mają brać udział wszyscy kierownicy spraw zagranicznych państw neutralnych. Dotąd przyrzekły swój współdziałanie Danja, Szwecja, Norwegja i Holandja. Oczekuje się jeszcze odpowiedzi Hiszpanji, Rumunji i Grecji. Przewodnictwem kongresu obejmie prezydent rzeszy państwowej szwajcarskiej.

Francusko—rosyjskie narady specjalne.

AMSTERDAM, 6 maja. Jak się dowiaduje „Voos. Ztg.“ z Londynu, odbędą się w bieżącym tygodniu poufne narady między rosyjskimi i francuskimi ministrami. Obrady będą ściśle trzymane w tajemnicy i dotyczą—oprócz finansowych zagadnień—także sprawy przyspieszenia zakończenia wojny. Według wynurzeń francuskich uczestników zjazdu, nie jest niemożliwością, sądząc z obecnego stanu rzeczy, że wojna trwać będzie jeszcze nawet przez rok, co jednak nie jest pożądanym. W obradach przyjmuje udział trzech francuskich i trzech rosyjskich ministrów.

Narady socjalistów.

KOPENHAGA, 6 maja. „Socialdemokraten“ podaje postanowienie międzynarodowego biura socjalno-demokratycznego co do zwolnienia wszystkich biur socjalno-demokratycznych państw neutralnych na 26 czerwca do Hagi na naradę. Głównym przedmiotem porządku dziennego ma być kwestja pertraktacji pokojowych.

W Rosji liczą się z powstrzymaniem ofensywy w Azji Mniejszej.

BERLIN, 6-go maja. Ciekawy artykuł sytuacyjny wydrukowano w oficjalnym organie rosyjskich władz militarnych „Ruskiej Inwalid“. W artykule tym czytamy dosłownie co następuje:

„Powagi wojskowe wskazują w prasie petersburskiej na to, że okres cofania się Turków w Azji Mniejszej skończył się. Turcy, ścigający z Galipoli itd. znaczne posiłki, wynoszące do 200,000 ludzi, wykonują operacje samodzielne w kierunku Belfortu i Bitlisu, oraz na południe od jeziora Urmji. Główne siły tureckie skoncentrowano w kierunku Erzingjanu, który zastania drogę do Konstantynopola. Ściągnięto również siły ku Trebizondzie, Diarberkirowi i Bagdadowi, gdzie kurduwie prowadzą walkę partyzancką. Można więc tam oczekiwać poważnych bitew“.

Najciekawszą przy tem sceptycznym rozpatrywaniu sytuacji rosyjskiej w Azji jest okoliczność, że artykuł zamieszczono właśnie w wojskowym organie rosyjskim.

W Rosji.

PETERSBURG, 6 maja. Przez Stockholm. „Ruszkija Wiedomosti“ donoszą, że kierownik nadprzysiężni wyborami do Dumy powierzono wiceministrowi spraw wewnętrznych Bobrińskiemu. W kołach kierowniczych omawiany jest obecnie projekt przedłużenia pełnomocnictw poselskich na rok jeden. Bez względu jednak na to, czy projekt ten dojdzie do skutku, uznano przygotowanie do nowych wyborów za niezbywne. O hr. Bobrińskim opowiadają, iż sprawę wyborów dlatego oddano w jego ręce, że powascechnie uważają go za następcę Stürmera.

„Nowoje Wremia“ z dnia 29 kwietnia pisze, że wypędzanie kolonistów niemieckich z Wołynia jest już ukończone. Gubernia wołyńska, która jeszcze zeszłego roku pokryta była gęstą siecią kolonji 200,000 kolonistów niemieckich, jest teraz od nich w zupełności uwolniona. Ich wsie zajmują teraz uchodźcy, po części galicyjanie, którym oddano ziemie do uprawy i zaopatrzone ich w narzędzia gospodarcze.

„Ruszkija Wiedomosti“ donoszą dnia 31 kwietnia, że znana firma Mandl w Kijowie odstąpiła z początkiem wojny swój interes Towarzystwu „Dowlatow, Szkolnikow i Monastyrskij“. Teraz odkryto, że odstąpienie było fikcyjne. Dowlatow, Szkolnikow i Monastyrskij zostali aresztowani i będą wysłani do Syberji. Interes zaskewstrowano.

Pasiecz w Rosji.

„Köln. Ztg.“ pisze: KOPENHAGA, 6 maja. Serbski prezes ministrów, Pasiecz, był przyjmowany przez cara na audjencji w Carskim Siolu. Zamierzaniem jego jest uzyskanie od protektorów pewnych ustępstw za to, że Serbia nie zawiera oddzielnego pokoju z państwami środkowymi. „Ruskoje Stowo“ pisze, że przybycie Pasieczy do Petersburga stoi w związku z życzeniem rządu serbskiego połączenia wszystkich serbów pod berłem dynastji Karageorgiewiczów. W kołach wtajemniczonych rosyjskich wierzą w rezultat zadawalający. Poseł serbski w Petersburgu wyraził się wobec współpracownika pisma, że Pasiecz będzie omawiał szereg ważnych kwestji politycznych i gospodarczych. Okaza się przytem znów jednością i solidarnością swórporozumienia i gwarantujące przywrócenie

nie Serbji pomyślnego bytu. (Dotychczasowe doświadczenie powinno chyba wystarczyć Serbji).

Suchomlinow w więzieniu.

PETERSBURG, 6-go maja. Senator któremu powierzono śledztwo w sprawie byłego ministra wojny Suchomlinowa, oskarżonego o nadużycie władzy w urzędzie, o zbrodnicze niedbalstwo, o zaciemnianie prawdy w sprawozdaniach i zdradę stanu, przesłuchiwał Suchomlinowa 3 maja w jego mieszkaniu. Po przesłuchaniu kazał go aresztować. Suchomlinowa umieszczono tego samego dnia w twierdzy petropawłowskiej.

Amerykanie na Syberji.

BERLIN, 6 maja. Donoszą tu z Petersburga, iż do Tomskaj przybyli kapitaliści amerykańscy w celu kupna kopalni złota. Zawarli oni liczne umowy kupna we wschodniej i zachodniej Syberji.

Rocznica bitwy pod Gorlicami.

WIEN, 5 maja. Naczelny wódz austriacki, arcyksiążę Fryderyk, w rozkazie dziennym zarządził, by z okazji rocznicy bitwy pod Gorlicami ogłoszono armji oba telegramy, jakie w dniu rocznicy wymienione zostały między arcyksiężciem a cesarzem Wilhelmem.

Arcyksiążę Fryderyk wystosował z tej okazji także telegram do marszałka Mackensena.

Zatopione transportowce.

ATENY, 5 maja. „Nes Himera“ donosi z Korfu: Według wiadomości wiarogodnych natknął się prócz „Busela“, także i transport z 600 rosyjskami na minę i utonął. Mało kto się uratował, anglicy wyłowili trupy i pochowali na Malcie. Na wodach naokoło Malty rozsiane są miny niemieckie; odkryty angielskie spowodowały w ostatnich dniach wybuch 70 z nich. Parowiec „Sidney“ podczas jazdy z Malty do Korfu trzy razy ledwo uszedł niebezpieczeństw, gdyż miny eksplodowały tuż za nim.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 11 maja, począwszy od godziny 9-ej rano w składzie sekwestracyjnym sprzedaty papierosów monopolowych w Łodzi, w Scheiblerowskim magazynie bawelnym, Emilji Nr. 30, sprzedane będą z publicznej licytacji za gotówkę większe partie zaskewstrowanego tytoniu krajowego i papierosów. Sprzedawane będą rosyjskie, tureckie, hercegowski, drobnokrajane, marchorka i grubokrajane tytonie, papierosy własnej roboty, oraz niemieckie marki M. d. R., Lupa, Salem Gold.

Przy licytacji papierosy i tytonie krajane zaraz muszą być dodatkowo opodatkowane, poczem wolno nimi bez ograniczenia handlować.

Łódź, dnia 5-go maja 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Ogłoszenie.

We czwartek, dnia 11-go b. m. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w sali posiedzeń przy Nowym Ryaku Nr. 14 posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie polskiego protokołu poprzedniego posiedzenia.
2. Wprowadzenie nowomianowanego radnego, pana Karola Weile w miejsce zmarłego radnego Władysława Rappaporta.
3. Sprawozdanie kwartalne w myśl § 7-go Regulaminu Rady Miejskiej.
4. Umorzenie brakującej sumy w Kasie Pożyczkowej.
5. Udzielenie pomocy drożyznianej urzędnikom Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki.
6. Wybory sześciu nowych członków Wydziału Zdrowotności Publicznej.
7. Obrady nad proponowanymi przez Magistrat nowymi podatkami.
8. Powzięcie uchwały w sprawie osiągnięcia pożyczki.

Łódź, dnia 6-go maja 1916 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej.

J. Thiele.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

— Osobiste.

Artysta-malarz p. Szczepan Andrzejewski, po kilkoletnich studiach w Akademii Monachijskiej otrzymał dyplom honorowy i osiedlił się w naszym mieście. Mieszka: ul. Piotrkowska nr. 125 m. 7, go-dziny przyjęć od 6 do 7 i pół wiecz.

Pan Andrzejewski oddawał się w Akademii specjalnie studjom nad portretem i temu działowi sztuki zamierza się poświęcić w Łodzi.

— Z polskich kursów pedagogiczn.

Zarząd polskich kursów pedagogicznych niniejszym zawiadania słuchaczki i słuchaczów kursów, że pierwszy wykład prof. Dominikiewicza—„Z metodyki nauczania arytmetyki“, odbędzie się we wtorek (9 maja) o godz. 6 w.

— Zarząd polskich kursów pedagogicznych prosi panie, interesujące się kwestją wychowania przedszkolnego, o zgłaszanie się na kursy w godzinach wykładowych (od 6—8) w celu porozumienia się co do zorganizowania odnośnych wykładów i zajęć.

— Z Chrześc. Tow. Dobr.

Tow. akcyjne wyrobów bawelnianych I. K. Poznańskiego nadesłało do Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności 150 korcy kartofli na poczet ofiary radcy D-ra Lewińskiego na rzecz biednych, dla uczczenia pamięci po zmarłym Karolu Lewińskim, zaznaczając iż nadesłał jeszcze 500 korcy.

— Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

(s) Wczoraj o godz. 6-ej po poł. w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd Nr. 34 odbyło się ogólne zebranie członków Stow. nauczycieli chrześcijan.

W obecności 220 członków zagaił zebranie prezes Stow. p. W. Tułin. Na przewodniczącego wybrano p. Remiszewskiego. Na asesorów wybrano pp. Merklajna, Knotego, K. Tomaszewskiego i panią Macińską.

Po zagajeniu zebrania uczczono przez powstanie z miejsc Henryka Sienkiewicza.

P. Knotę odczytuje protokół z poprzedniego ogólnego zebrania i sprawozdanie z działalności zarządu za 1915 r. W kwestji wyborów członków zarządu wyłania się ożywiona dyskusja.

Kwestja porównania protokołu z ostatniego ogólnego zebrania i sprawozdania z 1915 r. wywołuje dyskusję pod adresem zarządu, iż ten nie wypełnił należycie uchwał ogólnego zebrania, a mianowicie w sprawie polepszenia bytu nauczycieli.

Następnie p. Knotę odczytuje sprawozdanie kasowe za 1915 r., z którego okazuje się, iż Stowarzyszenie posiada sumę 6,398 rb. 60 kop. W sprawie tej wywiązuje się dyskusja, w której zarzucano komisji rewizyjnej, iż ona nie pełni swej czynności i nie napisała protokołu, w jakim stanie znalazła kasę i czy zgodne są wszystkie dane z protokołami, przedstawiając li tylko sprawozdanie.

Postanowiono, aby komisja rewizyjna na ogólnym zebraniu, które ma się odbyć za dwa tygodnie, w celu dokonania wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej, przedstawiła swój protokół.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołuje kwestja sum pożyczonych przez Radę opiekunczą Stowarzyszeniu, a mianowicie 1,000 rb. miesięcznie na wsparcia dla nauczycieli, znajdujących się w krytycznym materialnym położeniu. Stawiano zarzut zarządowi, iż nie miał prawa korzystać z tej pożyczki bez uchwały ogólnego zebrania i przez to samo jest odpowiedzialnym za tę sumę.

Obecny na zebraniu adw. przysięgły Tadeusz Kamiński wyjaśnia, że zarząd w imieniu Stowarzyszenia podpisał zobowiązanie na sumę pożyczki, a więc przez to samo odpowiada za całość sumy Stowarzyszeniu, a nie zarząd, tembardziej, iż ten ostatni bez porozumienia się z ogólnym zebraniem, nie mając od tegoż dyrektywy, udzielił najbardziej w potrzebie znajdującym się nauczycielom pożyczki, nie zwracając uwagi na to, że Rada opiekunczą, udzielając pożyczkę, zastrzegła sobie, iż na każde żądanie winna być suma zwróconą.

Wniosek ten ogólne zebranie uchwała w tym sensie, iż za podpis zarządu odpowiada Stowarzyszenie.

Dalej odczytano sprawozdanie z działalności Sekcji nauczycieli szkół średnich, oraz sprawozdanie z działalności biblioteki.

Następnie jeden z członków zarządu dowodzi, iż zarząd w składzie obecnym pracował w 1915 roku tylko przez dwa miesiące, więc nie należy na niego kłaść odpowiedzialności za rok cały.

Odczytano: sprawozdanie biura pośrednictwa pracy; sprawozdanie Sekcji nauczycieli, sprawozdanie szkół elementarnych.

Postanowiono, aby na przyszłym ogólnym zebraniu wybrano 9 członków Stowarzyszenia do komisji finansowej.

P. Strzelecki nadmieniał, że zaproszenia, rozesełane przez zarząd, były nie

KONSULENT PRAWNY
Aleksander v. Gersdorff.
Piotrkowska 84. Piotrkowska 84.
Porady w sprawach sądowych, handlowych, etc.
Tłumaczenia.

jasne, wskutek czego przybyła na zebranie nieznaczna ilość członków.

P. Radwański prosi zebranych o przerwanie dyskusji w tej sprawie i o odroczenie posiedzenia na dwa tygodnie z powodu spóźnionej pory.

Wniosek powyższy większością głosów zostaje przyjęty, wobec czego posiedzenie o godzinie 11 min. 50 zostało zamknięte.

— Przyjazd arcybiskupa.

W dniu 30 b. m. przyjeżdża do Łodzi na wizytację parafji w mieście i dekanacie łódzkim J. E. arcybiskup warszawski ks. dr. Kakowski.

— Z koła starszych i podstarzych.

(s) Dowodem, jak powyższa instytucja była potrzebna, jest fakt, że coraz liczniej zwracają się do niej rzemieślnicy po radę.

Na czwartkowe posiedzenie Koła, pod przewodnictwem prezesa p. Bawarskiego, przybyli czeladnicy kominiarscy, którzy pomimo długiego istnienia cechu kominiarskiego, nie są jeszcze zorganizowani. Delegaci przedstawili optakane warunki zawodu tak pod względem materialnym, jak i zawodowym, prosząc Koło, jako instytucję stojącą na straży interesów rzemieślniczych, o dopomożenie im w organizacji.

Wobec powyższego, Koło postanowiło na następnym posiedzeniu zaprosić pp. starszego i podstarszego cechu kominiarskiego oraz majstra kominiarskiego do straży ogniolowej, celem dokładniejszego zapoznania się z tą sprawą i zrzeszenia czeladników w gospodzą czeladniczą.

W dalszym ciągu posiedzenia rozważaną była sprawa cechu rymarzy.

— Ze Zgromadzenia majstrów rzemieślniczych.

(s) Z powodu przypadającej jutro uroczystości św. Stanisława Biskupa, patrona Zgromadzenia rzeźników, dnia tego o godz. 9 i pół rano w kościele św. Stanisława Kostki, przed ołtarzem Zgromadzenia odprawione będzie uroczyste nabożeństwo.

— Z Kom. rozdz. chleba i mąki.

(k) Z dniem wczorajszym 2-gi udział Komitetu rozdziału chleba i mąki przeniesiony został z domu przy ul. Zgierkiej Nr. 84 na ul. Zawadzką Nr. 2 (Baluty).

— Sprzedaż wypieku z mąki pszennej.

(s) Wypiek chał oddany został włącznie tym piekarzom, którzy otrzymują mąkę pszenną na wypiek bułek. Chały winny być sprzedawane na kartki i podług taksy.

— Masz chleb powszedni.

Kilka osób zwracało się do nas ze skargami na niewłaściwe przygotowywanie przez łódzkich piekarzy chleba.

W przedstawionych nam kilku próbach chleba, rzeczywiście znajdują się ślady obierzyn kartoflanych, a sam chleb jest ciężki i zakalcowaty.

Opowiadano nam przytem, iż jedna z tutejszych większych piekarni, używając do chleba kartofli, jako przymieszki, załatwia się z tą kwestją w ten sposób, iż kartofle, wprost w takim stanie, jak bywają dostarczane z kopców, a więc nieprzebite, bez oddalania nadpsutych, zgnitych i t. p., pakuje do płóćki, z której po przemyciu z ziemi, kartofle bywają w lupinach rozgotowywane, następnie w lupinami rozcierane w maszynie i przez mechaniczne sита przecierane.

Taka mieszanina kartofli z lupinami jest następnie dodawaną do ciasta na chleb. Wobec tego trudno się dziwić, iż chleb ma wygląd nieapetyczny i że ludzie skarżą się w następstwie na cierpienia żołądka.

— Z tamich kuchni.

(s) Wczoraj rozpoczęła swą działalność 20 kuchnia robotnicza przy Stow. pracowników piekarskich i cukierniczych. Kuchnia powyższa wydadka będzie 1000 obiadów dziennie.

Tania kuchnia na Rynku Geyera wydaje pożywne obiady po 3 kop. z chlebem. Obecnie wydawanych jest 550 obiadów dla dorosłych i 100 obiadów dziennie dla dzieci.

— Z Tow. „Lokator“.

Nakładem Tow. „Lokator“ wyszła broszura p. t. „Gospodarz i Lokator, ich prawa i obowiązki podług kodeksu cywilnego“, opracowana przez mec. M. Kona.

— Łódzka straż ogniowa ochotnicza.

— W poniedziałek, dnia 8-go maja,

o godz 6 rano odbędzie się ćwiczenie 4-go oddziału, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Z zyd. Stow. rolniczego.

(s) Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu podzielono mandaty w sposób następujący: A. Helman (prezes) Sz. Goldfarb i I. Zambkowski (vice) Sz. Gertner (kasjer), M. Hecht i T. Frenkiel (sekretarze).

Zaginął.

Dnia 15 sierpnia 1916 r zaginął bez wieści 16-letni Jan Mordzecki i mimo wszelkich poszukiwań nieszczęśliwego ojca i rodziny nie został odnaleziony. Chłopiec ma oczy niebieskie i jest wzrostu średniego. Ktoby coś wiedział o miejscu pobytu jego, proszony jest o doniesienie pod adresem: Jan Mordzecki, szewc w Żubardziu, ul. Gołęa nr. 3.

Kara.

Anna Bień, zamieszkała w Łodzi, skazana została na 14 dni więzienia, ponieważ w sklepie swoim sprzedawała rozcieńczone mleko.

Z Łódz. Okr. Rady Opiekuńczej.

Łódzka Okr. Rada Op. komunikuje nam, że Rada opiekuńcza w Będkowie zwróciła się do okr. Rady Op. z prośbą o wynalezienie środków celem zapobieżenia rozszerzaniu się zebraćwa w okolicznych wsiach. Zebrzące dzieci miejskie w wieku lat 8-miu, swem zachowywaniem się zgubnie oddziaływają na dzieci wiejskie i proponuje zaopatrzyć rzeczywiście potrzebujących pomocy w odpowiednie legitymacje, wydane przez Radę Okręgową, albo o udanie się o pomoc do władz miejscowych.

Sprawa powyższa, interesująca nasz szerszy ogół, jako dotycząca najżywniejszej dla nas kwestji: wychowania młodzieży, była przedmiotem obrad Rady Okręgowej. Wydawanie odpowiedniej legitymacji dzieciom, wychodzącym z miast po zasiłki na wieś, uznano praktycznie za niewykonalne.

Uznano również za niedopuszczalne współdziałanie władz w ukrócaniu zebraćwa dzieci. Biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności, jakie przeżywamy obecnie: brak pracy w miastach dla robotników, nie lychaną drożyzną i brak środków żywnościowych, Rada Okręgowa uchwaliła: zwrócić się do wszystkich Rad Miejscowych z prośbą o zainteresowanie się poruszoną przez Radę Opiekuńczą w Będkowie sprawą możliwego ukrócenia złych stron zebraćwa ze strony wyrostków-dzieci i w tym celu zaleca ze swej strony następujące środki działania:

- 1-o) waleśanie się z prośbą o pomoc ze strony dzieci samo przez się stanowi zło i dopuszczalne być może tylko w drodze wyjątku ze względu na obecne nienormalne warunki naszego życia.
- 2-o) pomoc dzieciom udzielana być winna w postaci ciepłej strawy z zupełnem wyłączeniem datków pieniężnych, na pierwszym zaś planie postawić należy zaopiarowanie proszącym o pomoc pracy w jakiejkolwiek formie.
- 3-o) pożądanę jest bardzo lokowanie dzieci (wyrostków) miejskich na sezon letni przy wiejskich rodzinach, a to tem bardziej, że w tym czasie praca wyrostków łatwo na wsi zużytkowana być może.
- 4-o) zakładanie przez Rady Miejscowe po wsiach ochronek dla dzieci miejskich i utrzymywanie takowych częściowo środkami miejscowemi, częściowo zaś z funduszy, które specjalnie na ten cel gotowa jest każdorazowo asygnować Rada Okręgowa, licząc na każdą ochronkę na 50 dzieci w pierwszych 2-ach miesiącach po rb. 60,—w następnym zaś—po 30 rb.

Nowa piekarnia w Widzewie.

Z inicjatywy i dzięki staraniom p. O. Kona otwarta została nowa piekarnia dla robotników przy sklepie spożywczym w dzwieskiej manufakturze basweilianej. Piekarnia robotnicza dostarcza chleb po 8 k. funt.

Szkoły niedzielne rzemieślnicze dla terminatorów.

Historja szkół.

Prawo o urządzeniu cechów w miejscowościach Królestwa Polskiego z dnia 31 grudnia 1916 r. nakazuje majstrom: ucznióm, którzy czytają, pisać i rachować nie umieją, praw religijnych nie znają, posyłać najpóźniej na 6 godzin tygodniowo do szkoły.

Nad regularnem uczęszczaniem uczniów do szkoły czuwać winni majstrowie lub opiekunowie domowi. Jako wyraz przynuszu uważać należy wymaganie przy wyzwalaniu na cze-

ladnika świadectwa z ukończenia szkoły niedzielnej.

Ustawa z roku 1862 (Wielopolskiego).

Ustawa powyższa pragnęła widzieć szkoły rzemieślnicze niedzielne we wszystkich miastach i miasteczkach pod opieką dozoru szkolnego i zarządem magistratu.

Program naukowy ustawa powyższa podnosiła, tworząc cztery oddziały (klasy). Kurs trzech pierwszych klas odpowiadał programowi szkoły dwuklasowej elementarnej i tę każdy z terminatorów ukończyć był obowiązany. Czwarła klasa, dodatkowa nadobowiązkowa, miała charakter bardziej zawodowy.

Na skutek propozycji dozoru szkolnego postanowiono otworzyć w Warszawie dwanaście takich szkół, a dla uniknięcia przepełnienia liczbę uczniów w klasie ograniczono do 60-ku. Szkoły te w zasadzie były bezpłatne; utrzymywane być miały z zasiłku funduszu edukacyjnego 3,000 rb. Fundusz ten po 3-ach latach miał być powiększony z funduszu miejskich opłat, rozpisanych na warsztaty i fabryki bez względu na to, czy terminatorów utrzymują, czy też nie.

Szkoły rzemieślnicze były obowiązujące dla młodzieży terminatorów. Majster obowiązany był wpisać terminatora na listę uczniów w trzy dni po jego wstąpieniu do praktyki, a za każdy dzień szkolny, opuszczony przez ucznia, płacił od 2 do 5 zł. p. kary. Żaden terminator nie mógł być wyzwolony na czeladnika bez świadectwa z ukończenia powyższej szkoły.

Do tych szkół, w zasadzie przeznaczonych dla terminatorów, uczęszczać mogli czeladnicy, lecz za opłatą 2 rb. rocznie.

Potrzeba zakładania szkół dla terminatorów.

Już przed 50-ku laty rozumiano potrzebę wykształcenia rzemieślnika nie tylko pod względem zawodowym, — rozumiano bowiem dobrze, że wykształcony rzemieślnik podniesie i wzmocni żywioł mieszczański naszych miast i będzie stał na straży interesów narodowych.

Akcja w celu wznowienia wykładow dla terminatorów.

Koło starszych i podstarszych uchwaliło wznowić wykłady dla terminatorów w celu upamiętnienia stułetniej rocznicy prawa o cechach i po porozumieniu się z siłami pedagogicznymi ułożyło następujący program orsz nadzór nad szkołami dla terminatorów.

Cel i zadanie szkół.

Młodzież rzemieślnicza winna posiadać wykształcenie elementarne ogólne (w ciągu dwóch lat), oraz nabyć nieco wiadomości niezbędnych dla dobrego prowadzenia swego zawodu (trzeci rok nauki).

Wykłady odbywać się mają trzy razy tygodniowo po 2 godziny dziennie, w razie potrzeby liczba godzin wykładowych, szczególnie na ostatnim kursie, może być powiększona.

Program w ogólnych zarysach.

I kurs. Język polski, arytmetyka, geografia, Historia Polski, przyroda.

II kurs. Język polski, arytmetyka, geografia, Historia Polski, pogadanki z przyrody i doświadczenia.

III kurs. Arytmetyka, geometria, rachunkowość i księgowanie, pogadanki.

Zaznajomienie młodzieży z prawami i obowiązkami, jako obywateli, aby w przyszłości mogli sobie radzić w sądzie, gminie, radzie miejskiej itp. instytucjach samorządnych. O kasach i towarzystwach finansowych, o kooperatywie, spółkach i stow. zawodowych.

Tak przedstawia się program w ogólnych zarysach. Młodzieniec, po 3-ach latach pilnego uczęszczania do szkoły posiadać będzie nie tylko siły i ręce do pracy, rozwinięty umysł, co mu służyć będzie w dalszem życiu, ale będzie się czuł ogniwem w jednym wielkim łańcuchu, któremu na imię Naród, aby ukochał ziemię na której pracowali jego ojcowie, na której pracę przekazali jemu, aby i on, jak przyjdzie czas, przekazał ją swym następcóm. (s)

Cukier dla Warszawy.

W. Tag. donosi, że cukrownia „Dobra” pod Włocławkiem wysłała kilka więkzych partji cukru do Warszawy i innych miast w Królestwie Polskiem.

1916 rok a rocznice narodowe.

Rok bieżący obfituje w rocznice pierwszorzędno znaczenia wypadków w Polsce. Oprócz 125-lecia konstytucji 3-go maja w roku tym obchodzimy m. i. dwie

bardzo ważne rocznice narodowe: 950-lecie wprowadzenia do Polski chrześcijaństwa przez Miecysława I-go oraz w roku 1916 upływa 530 lat od chwili zawiązania pierwszych węzłów przyjaźni między polakami a litwinami w roku 1886 t. j. chrztu Wielkiego księcia litewskiego—Jagielly.

W roku 1916 obchodzimy także 50-lecie wprowadzenia pierwszych, niezwykle surowych, zarządzeń anti-polskich przez Moskali w Król. Polskiem za Aleksandra II (1866 r.) w postaci rugowania wszystkiego co polskie i t. p. (kj.).

Teatr, muzyka i sztuka.

Otwarcie wystawy rzeźb Jula Mendelsonówny.

Dzisiaj o godz. 1-ej po poł. nastąpiło otwarcie wystawy rzeźb i obrazów p. Jula Mendelsonówny w domu Siemens'a przy ul. Piotrkowskiej nr. 96.

Wystawa mieści się na I-em piętrze w pięknie przybranej zieleni i dywanami sali, w której gustownie ustawiono dwadzieścia kilka rzeźb i 6 obrazów.

Wystawa powinna zainteresować przede wszystkim te sfery naszego miasta, które w normalnych czasach śledziły za rozwojem sztuki nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami, prace bowiem p. Jula Mendelsonówny zdobyły sobie już poprzednie uznanie w Monachjum, wśród znawców prawdziwej sztuki.

Otwarcie sezonu letniego w Helenowie.

Przy przepięknej pogodzie otwarto wczoraj sezon letni w Helenowie. Liczne tłumy publiczności spacerowały alejami wśród rozbudzonej do życia roślinności, zachwycając się dźwiękami doskonałej orkiestry. W pierwszej części przygrywał p. Bräufigam wesołe tańce i lżejsze utwory orkiestrowe. Następnie pan B. Szulc produkował dzieła Szopena, Wagnera, Liszta itd.

Zawdzięczając zapobiegliwości administracji Helenowa, publiczność ma możność w tym pięknym zakątku Łodzi słuchania codziennie koncertu takiej zgranej i posiadającej cenne walory orkiestry, jaką jest bezsprzecznie Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Za zatrzymanie Orkiestry Symfonicznej w Łodzi należy się administracji Helenowa uznanie i poparcie publiczności.

„Teatr Letni“.

Otwarcie „Teatru Letniego” odbędzie się dzisiaj o g. 8 i pół w w. w. ogrodzie Majstrów tkackich, Przejazd 1.

Na program złoży się: doskonała farsa J. Courtelina „Wyrozumiały komisarz”, część koncertowo-kabaretowa i aktualna revue Wł. Polaka (Figlika) „W pogoni za protekcją”, w której, jak w kalejdoskopie, przesuń się cały szereg typów, dobrze znanych na bruku łódzkim.

Inny głos wołającego na puszczy.

—X—

„Calomnie, calomnie, il en restera toujours quelque chose!”

Płotkarstwo jest powszechną plagą ma-lomiaszczonych stosunków, jest chlebem powszednim szkodliwych katonów, hysterycznych dewotek i wszelkiej bezmyślnej, bezduśnej gawiedzi—to zdawien dawna wladome i nikogo to nie dziwi, ale płotkarstwo obecne prześroczyło już wszelkie granice najdalej idącej tolerancji; przybrało wprost epidemiczny charakter, jakgdyby ogłoszono jakiś olbrzymi konkurs na dokładniejszą oplwanie bliźniego.

To też obok najwstrętniejszego serwilizmu patetowanych nawet inteligentów ple-ni się bezkarnie delatorstwo wojując wypróbowaną bronią—oszczerstwem. „Oszczerstwo” i jeszcze raz oszczerstwo! — zawsze coś z tego zostanie”. Zostanie zaogłanianie w miejscu dotknięcia jadowitą śliną, zostanie mętny osad na apadzie sniepekowej świadomości tych osób, które potwarzy wysiuchały.

Kalomnie bowiem, oszczerstwa czy potwarze — mniejsza o naszę tych zbrodni słowa — mają swe krocie drogi podziemne, niewidzialne, z których nie wypłoszy ich nawet szelest wyroku sądowego, zwłaszcza gdy się trująca substancja potwarzy rozścielczy w lekkopłynną, domokrążną plótkę bezczeszczącą jednostki iab instytucje.

Część osobista jednostki jest dobrem nietykalnem, które nawet w społeczeństwach barbarzyńskich było i jest osłaniane opieką najsurowszych praw, ale jest—bądź co bądź —dobrem prywatnem; natomiast część instytucji publicznych jest dobrem publicznem, powinna też być strzeżona i z całą stanowczością broniąca przez instynkt moralny całego społeczeństwa. W znieważonej instytucji dobra publicznego powinien każdy czuć się znieważonym *osobście* i jak na osobistą obrazę reagować.

Część bowiem każdej instytucji publicznej jest poręczona solidarną odpowiedzialnością wszystkich członków społeczeństwa, które ją powołało do życia, temwięcej gdy się ją zdobyło przez ciężkie ofiary.

Powinien też stanąć na straży czytelnik dróg—zdrowy rozsądek i smysł krytyczny. Instynkt moralny, jak każdy instynkt trzeba mieć wrodzony i do granie pożądaney czujności rozwinięty ćwiczeniem—to może rzecz nie tak łatwa w środowisku o niskiej kulturze ducha, ale rozsądek rozum i inteligent, że ten zawiesz swoje czynności krytyczne i nietyko milczy, ale nieprawdopodobieństwa przyjąwszy za prawdę i dalej ją szerzy, to już zaiste zakrawa na symptom powszechnego ogłupienia i zdziwienia i netyko serc, lecz nawet mózgów.

Nie przeczę, usterki mogą być wszędzie i są, błędy popełnia każdy, jednostka tak dobrze jak zbiorowość, krytyka potrzebna jest jak choremu lekarstwo — ale ożż własna krytyka. Z nią trzeba się zjawic tam gdzie jest potrzebna, wystąpić jawnie i lojalnie z krytyką życzliwą, rozumną, twórczą, przed temi osobami stanąć, które są odpowiedzialne i bronić się muszą, albo waszego wsparcia katolickiego potrzebują.

Macie władzę—użyjcie jej! Zechciecie—bądźcie pobłażliwi, wybierzeć surowość — i to wam wolno, ale pluć w swoje gniazdo, obrygiwać błotem bliźniego — to czynność poniżej ludzkiej godności, tego nawet obecnie, podczas szalejącej zawieruchy wojny powszechnej tolerować nie wolno — śmieciarzom Duchu musi być nałożony kaganiec.

Co na to poradzić?

Zdrowsze i uczciwsze żywioły powinny przeciwko nadużywaniu słowa zainyż energiczni i stanowczy protest; powinny zorganizować czujną a sprawiedliwą opinię publiczną, dość silną, aby wykreoczenia przeciwko styce publicznej skutecznie pigtowała, wówczas znalazłoby się netyko słów, ale i czynów dość takich, jakich społeczeństwo dbało o dobro narodu pod żadnym warunkiem tolerować nie powinno.

Marek Lech.

Natchnienie.

Szanujmy się! Mrok wieków zasnuł urody naszej głab. Rozsunijmy mgieł! Nietknięte plynie źródło na dniu życia mąk! Patrzajmy w nie.

Łśni wiara ma promieniami boskiej chwały Najświętsze duchy z prawd na szczytach [widnyci]

Altarz Jednemu zbudowały, Wiecznością stał się duch! ...Ma wiara wiecznie trwa...

Dorodne dusz zastępy, poczęte w ducha [mocy]

Żrodziły światłość biednych Maluczki ku pomocy. (Swiatłość przed czasem zaśniła nad [swiatem])

Mej wiary szczyty Wieczyste były!

Jako z jednego wielość się rodzi, Tak w naszym rodzie miłość się płodzi Miłość—ludzkie życie, Życie we wszechbycie.

...Niech wasza miłość przemienienie [tworzy.]

Rozerwij szaty żalobne, Rodu naszego niegodne — Łachmany błędny świata dróg Odsłoń swe lica maską łęki szare! (Obyłś, ludu, odrębności kare!)

Odsłoń swe lica! „Jeden jest Bóg!”

Żydówka.



Rozmaitości.

Hrabina Dunin-Markiewiczowa, a rozruchy irlandzkie.

Depsze, omawiające rewolucyjne wrzenie w Irlandji, doniosły, że główną podporą powstańców jest „rosyjsko-polska“ (!) hrabina Dunin-Markiewiczowa, która też w ostatnich dniach została przez władze angielskie osadzoną w więzieniu.

Wiadomość ta wymaga pewnych wyjaśnień. Owa „rosyjsko-polska“ hrabina jest irlandką, która poślubiła przed 16 mniej więcej laty w Paryżu Kazimierza Dunin-Markiewicza, artystę-malarza, znanego również, jako pisarza dramatycznego. Na parę miesięcy przed wybuchem wojny teatr Polski wystawił jego komedję na tle stosunków ukraińskich.

Pamiętamy p. Markiewicza, gdy mieszkała w Paryżu. Wychowana w środowisku angielskim, nie miała nic wspólnego z ideałami celtyckimi i potępiała bardzo surowo ruch separatystyczny irlandzki.

W roku 1903 przeniosła się wraz z mężem do Dublinu. I tam, w stolicy Ir-

landji, zwołała ocknął się w zangielszczonej Irlandce patriotyzm celtycki. Zaczęła się uczyć języka, zbliżyła się do działaczy irlandzkiej. Już przed dwoma laty, kiedy Irlandja była widownią zamieszek, p. Kazimierz Markiewicz, który bawił wówczas w Warszawie, opowiadał nam o działalności politycznej swojej małżonki. On wówczas osiedlił się w Winnicy i tam zaskoczyła go wojna. Mówiono nam, że wstąpił do legionów.

„Kurier Polski“.

Naśladownictwo złota.

Z Ameryki donoszą, że tamże jeden z amerykańców niejaki L. C. Smith z Bridgepost wynalazł nowy aliaz (stop metali), oznaczając go jako bronz nazwą „kupror“. Aliaz ten, którego główny składnik stanowi miedź, może być wielokrotnie zastosowywany.

Wynalazca twierdzi, że tajemnica stopu owego nie polega tyle na wzajemnym stosunku części składowych, ile na sposobie wzajemnego oddziaływania chemicznego. Smith uzyskał w swych aliazach takie stopy, które, prócz innych cennych własności, ludzko naśladowują złoto 12—14 karatowe dają się łatwo

obrabiać i wyciągać w najcieńsze druty. Doświadczenia wykonane wykazały, że nowy stop jest nieczuły na działanie kwasu azotowego, solnego i siarkowego.

Myśli złote współtwórców Konstyt. 3 Maja.

„Zginie Polska, jeżeli nie odredzi się z ducha, niewolników nie przerobi na ludzi wolnych“.

„Miłsze jest piwo, które z własnej ziemi mieć możemy, niżeli to wino, w którym z ręk nieprzyjaznego cudzoziemca polykamy niewolę“.

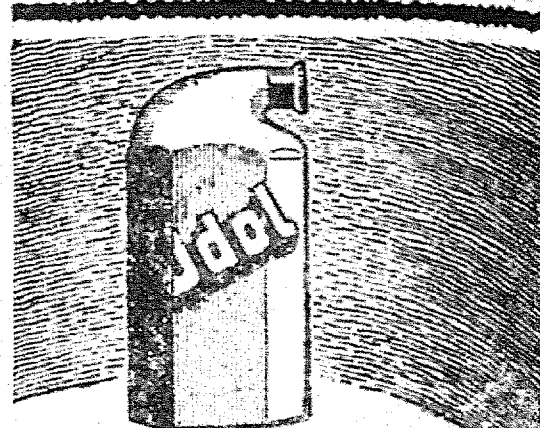
„Miłość ojczyzny nie kończy się śmiercią“.

Stanisław Staszic.

OFIARA.

W dniu imienin nieodżałowanego meża mego ś. p. Stanisława Dąbrowskiego — Helena D. na głodnych rb. 3.

Ku uczczeniu pamięci po nieodżałowanym ojcu b. p. Pawle Karpf składają na cele dobroczynne do uznania redakcji: Rozalja, Ludwik, Arnold, Leona Karpf 1.50 kop.



Najlepsze na zęby

Odoli jest, według jednogłośnie orzeczeń wybitnych badaczy, płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów.

Cena 1/4 flakonu, wystarczającego na kilka miesięcy Mark. 2.25.
1/2 flakonu Mark. 1.25.

Teatr Polski

(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w kasie teatru.

Rewizor z Petersburga

Komedja w 5 aktach M. Gogola.

Konstytucja 3-go Maja

Rzecz na scenie w 1 akcie, Zołji Wejnarowskiej.

Wesele

Pan Tadeusz (księga XII)

St. Wyspiańskiego (scena Stańczyka z dziennikarzem.

„Zareczyły 3 par“, — Uwłaszczenie włośc., Kochajmy się Polinez 3 Maja

Teatr Letni

w ogrodzie przy gmachu Majstrów,
Przejazd № 1.

Dzisiaj i dni następnych:

„Wyrozumiały komisarz“ || „W pogoni za protekcją“,
Farsa J. COURTELINA. Revue Wł. Polaka (Figlika).

KONCERT ORKIESTRY pod dyрекcją F. Olesenberga. Przedstawienia codziennie. Wejście 60 fenigów.

Z dniem 1-go Maja b. r. cena koksu w sprzedaży detalicznej
w Gazowniach Miejskich w Łodzi,
ul. Targowa № 34,
została zniżoną na 1 rub. 50 kop. za hektolitr.

Nowootworzona Restauracja w śródmieściu

Pasaż Majera № 3.

Poleca w każdym czasie: Napoje i Zakąski. Olfite i urozmaicone zakąski gorące i zimne.

Obiady po 1 rub. Kolacje a la carte Bilard. Piwo z beczki.

Z wysokim szacunkiem Br. WISNIEWSKI właściciel.

Zużytkowanie mleka zbieranego

Większe gospodarstwa mleczarskie w okupowanym kraju, które tyczą sobie lepszego użytkowania mleka zbieranego, zechcą się zwrócić z podaniem precyzyjnej ilości mleka do Gebr. Eisenhuth, Berliner Käsefabrik Berlin — Reinickendorf.

Nadszedł transport

Marmolady owocowej

Cena 35 kop. za funt, hurtowo taniej
Karol Somya Piotrkowska 192.

Mydło

Częstochockie w dobrym gatunku. Ceny przystępne. PIOTRKOWSKA № 25, na lewo.

Uwaga!

Losy Berlińskie Ciągnięcie (2 razy dziennie) od dn. 6-go Maja do dn. 31-go Maja 1916 (każdy 2-gi los wygrywa) jak również Koburska loteryja pieniężna w cenie 3-oh marek i 30 fenigów (lista i porto — 20 fenigów) do nabycia w Koncesjonowanym interesie loteryjnym

Samuela Weinberga
Łódź, Piotrkowska № 58.

Pensjonat.

Przy Szosie Aleksandrowskiej, drugi przystanek Kały, w willi Gotfryda Malsnera, otwarty zostanie w dn. 15 maja pensjonat, urządzone na wzór pierwszorzędných zakładów leczniczych masażu.

Informacji szczegółowych udziela kancelarja szkoły

Izaaka Goldberga
Cegielniana Nr. 59.

MYDŁO

60 kop. funt hurtm taniej
u BORZYKOWSKIEGO, Konstiantynowska 20



Fabryka rowerów
EDM. PLADECK,
w SOSNOWCU.

Filia w Łodzi, ul. Główna № 43.
Polecarowery własnego wyrobu i wszelkie przybory. Reperacja na miejscu.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—11, od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewan-

gielickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Dr. Trenkner

wyjechał.

Wraca w końcu maja.

Akuszerka

R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu
praktykująca 25 lat
ul. ANDRZEJA 39 m. 10, udziela porad
przyjmuje chore od 12 do 5 po p.

Obcasy skórzane

I. Mirtenbaum

Piotrkowska 95 róg Andrzeja

Tytunie

od 2—12 rb. funt poleca skład tabacny S. NOWINSKI Piotrkowska № 145 w podwórzu.

„ALA“

enkalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach, większych składach aptecznych

„ALA“ poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

Meble nowe i używane, łózka metalowe, wózki i welocypedy dziecięce, wanny, krzesła wiedeńskie pierwszorzędných fabryk — poleca najtaniej magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, 1 piętro front.

DRENY

Doskonale wykonane

dostarcza

M. PERKIEWICZ

Tonwerke Ludwigberg

Post Moschin (POSEN).

A. A. A. Maszyny do szycia z licytacji lombardowej tanio sprzedam. Brzezińska 10. Placek.

A. A. B. Brigadzista potrzebny na wyroki i papierosy poleca hurtowo i detalicznie S. Nowiński, Piotrkowska 145 w podwórzu.

A. A. Potrzebni czeladzie na wszelką robotę dobrze płatni szewc Izydorkiewicz ul. Piotrkowska 92

A. M. Meble z 3-oh pokoi tanio sprzedam, Piotrkowska 168—9.

Austrjackie tytonie, liście tytoniowe, cygara i papierosy poleca hurtowo i detalicznie S. Nowiński, Piotrkowska 145 w podwórzu.

B. Pracownia sukien damskich. Przejazd 12 m. 10 lewa of. parter.

Biuro próśb A. von Gersdorffa, Piotrkowska 84.

Dnia 3 b. m. zgubiono torebkę z paszportem, wydany przy ul. Widzewskiej 147 na imię Anny Przybylskiej.

Dnia 3 b. m. na ul. Piotrkowskiej przy Pasażu Meyera zgubiono kieszonkę od nabożeństwa „Bądź Wola Twoja“. Łaskawy znalazca szczerze zwrócić za wynagrodzeniem: Benedykta 80 m. 11.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8 suknie od mk. 2. Również przyjmuję bielisz damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17, parter. Nowe furnale na deszły.

Łózka metalowe, wózki i welocypedy dziecięce, wanny z piecami, krzesła wiedeńskie pierwszorzędných fabryk. Poleca najtaniej w dużym wyborze magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, 1 piętro front.

Na dzień kwiatka pracownia kwiatów sztucznych Kosiółkiewiczowej Piotrkowska 82, przyjmuje obrabunki, także potrzebne ucieśnienia

Potrzebny sprzedawca towarów kolonialnych (fachowice) z kaucją lub poręczeniem. Pierwszeństwo mają kobiety. Oferty składać u portjera Banku Spacowora 15.

Power prawie nowy sprzedam Przejazd № 3.

Zaraz do wydzierżawienia domek murowany, składający się z piwnicy, parteru, pierwszego piętra, oraz dużego owocowego ogrodu na ul. Zgierskiej 168. Wiadomość Dzielnia 35 u Krylowickiego.

Helena Jankierska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Aleksandrowskiej.

Janina Hildebrandt zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd nr. 1.

Marianna Hakler zgubiła paszport niemiecki wydany z gm. Widzew.